GAZETA

Wielkiego  **Xięstwa**

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 222. W Poniedziałek dnia 23. Września. **1839.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 18. Września.

N. Król raczył Józefa Noltego, mianowanego przez Biskupa paderbornskiego Dziekanem i Proboszczem w Heiligenstadt, najłaskawiéj potwierdzić Kanonikiem honorowym przy kapitule paderbornskiéj.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 16. Września.

Rada lekarska Królestwa Polskiego przyznała Teofilowi Szawlowskiemu stopień lekarza klassy 1.

Dziennik Petersburski donosi, że od dnia 14. b. m. korrespondencya z Petersburga z Austryą i Włochami odbywać się będzie na Warszawę.

Rossya.

Dnia 21. Sierpnia o wpół do 8 rano, N. Pan ze Swym orszakiem udał się na obejrzenie wszystkich odwodowych i zapasnych wojsk, zebranych pod Borodinem. Wojska te, pod wodzą J. C. Wysokości W. Xięcia Michała składały: 3 odwodowy korpus jazdy z jego artyleryą. Gwardyjska i grenadyerska odwodowa brygada. Zborne dywizye jazdy, złożone ze szwadronów: Kirysyerów gwardyjskich 1 lekkiéj gwardyjskiéj i 2, 6 i 7 lekkich liniowych dywizyj jazdy i zbornego pułku Kirysyerów. Baterye artyleryjskie: jedna zapasna gwardyjska i grenadyerska tudzież liniowe, 4 piesze i 1 konna. Wszystkie wojska uszykowane były pod wsią Axinjina, na lewym brzegu rzeki Moskwy, we 3 linije, w pierwszéj piechota, w drugiej jazda, w trzeciéj artylerya i 1 szwadron konnych pionierów. W ogóle było w szeregach: batalionów 38, szwadronów 105, Bateryi pieszych i konnych 10, Generałów 12, Oficerów wyższych stopni 95, tudzież niższych 869, Podoficerów 3668, Muzykantów 1379, szeregowych 24,035, raz. 29,958. Dział 80. Koni 14,790. — Po objechaniu przez N. Pana wszystkich linii dragoni zamienili się w piechotę i wszystkie wojska przeszły przed J. C. Mością ceremonialnym marszem. Potém dragoni wsiedli na koń i cała jazda przeciągnęła stępą. Potém piechota przeszła raz jeszcze ściśniętemi kolumnami, jazda zaś zrazu kłusem, a potém w gałop. — Nakoniec artylerya nadbiegłszy cwałem zdjęła przednie zaprzęgi, a dragońskie pułki również cwałem podjechawszy ku artyleryi zamieniły się w piechotę i poszły naprzód w ściśnionych kolumnach, pod zasłoną swoich strzelców.

Na tém zakończył się przegląd. — Wszystkie te wojska znalezione były przez N. Pana we wzorowym porządku, wybornym pod wszystkiemi względami stanie i w ogólności z postawy i frontowego ukształcenia zupełnie odpowiedniemi celowi i oczekiwaniu J. C. Mci. Za tak doskonały stan tych wojsk Naj. Pan oświadczył zupełną wdzięczność Głównodowodzącemu czynną armiją; dowodzącemu w czasie przeglądu wojskami J. C. Wysokości W. X. Michałowi i Inspektorowi generalnemu wszystkich wojsk zapasnych, Jenerał-adjutantowi Xięciu Wołkonskoj; wszystkim zaś dalszym częściowym dowodzcom, szczególne Monarsze zadowolenie. — Przy przeciąganiu ceremonialnym marszem JJ. CC. WW. Następca-Cesarzewicz i W. Xiążę Michał, jako szefowie pułków dragońskich, Ich imiona noszących, znajdowali się przy nich, a J. K. W. Xiążę Eugeniusz Wirtembergski przy grenadyerskiej rocie swego pułku. Tym sposobem od czasu przybycia Swego do Borodino Cesarz Jmć odbył częściowy przegląd wszystkich wojsk tu zebranych. W ogóle podczas odbytych przez N. Pana przeglądach było w szeregach: batalion. 128, szwadr. 127, bateryi pieszych 24, i konnych 9, dział 264, Generał. 36, oficerów wyższego stopnia 277, tudzież niższego 2619, Podoficerów 11,173, Muzykantów 5241, szeregowych 98,250. W ogóle w szeregach żołnierzy 117,598. Mimo to, że niektóre z tych wojsk przybyły z oddalonych krajów Cesarstwa, wszystkie wystąpiły na przegląd Cesarski w wybornym pod wszystkiemi względami stanie i J. C. Mość ze szczególném zadowoleniem zauważał w nich doskonałą jednostajność i do nieuwierzenia szybkie postępy w wykształceniu, co dowodzi powszechnéj gorliwości i starań wszystkich częściowych dowodzców o dokładne wypełnienie przepisanych im prawideł. Po powrocie N. Pana do obozu mieli szczęście przedstawiać się J. C. Mości nowo przybyłe osoby, które niegdyś miały udział w bitwie Borodińskiéj. O 6 wieczorem, N. Cesarz Jmć w raz z przybyłym tegoż dnia J. C. W. Arcyxięciem Austryackim Albertem, jeździł do pomnika Borodińskiego i oglądał okolice.

(*Z Gaz. Niemiec.*) — Wieś Borodino leży w dolinie nad brzegiem Kołotchy niedaleko ujścia jéj do Moskwy; z drugiéj strony płynie Wojna. Cesarz wieś tę odkupił właścicielowi i podarował ją W. Xięciu Następcy tronu. Na rozkaz Cesarza wybudowano tam pałac letni i kilka pięknych domów chłopskich; nie daleko pałacu stoi kościół, którego wieża kulą francuzką przeszyta. Obóz sam o 1 wiorstę od Borodino pod wsią Zakharsnaja; na lewo od obozu wznosi się namiot Cesarski i główna kwatera N. Pana. Ogółem stoi pod Borodinem 140,000 wojska.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 13 Września.

D z i e n n i k i s p o r ó w donosi dzisiaj, że oprócz odwołania Admirała Roussina i mianowania Pana Pontois następcą jego, także Hrabia Sercey, dotychczasowy pierwszy Sekretarz przy poselstwie w Petersburgu pełnomocnym Ministrem przy Szachu perskim mianowany został. Hr. Sercey uda się wkrótce na miejsce przeznaczenia swego w towarzystwie Sekretarza-poselstwa, Margrabiego Lavalette, i przydanych mu osób, Wicehrabiego Archiac, Wicehrabiego Cyrus-Gérarda i Chazellesa. Oficerowie z głównego sztabu Paweł Daru i Hautpoul także z nim do Persyi wyjadą. Pan Felix Desgranges będzie pełnił obowiązki tłumacza.

O odwołaniu Admirała Roussina tak się T e m p s odzywa: „Dziennik angielski »Times« już w numerze swoim z dn. 10. o odwołaniu Admirała tego donosi. Środek ten ogłoszony naprzód we Francyi przez dziennik angielski już przed kilkunastu dniami na radzie ministeryalnéj był uchwalony. Ministeryum taiło go z obawy, aby nie doznało przeszkody w przywiedzeniu go do skutku i mianowaniu jego następcy. Dziś odwołanie Admirała już nie jest tajemnicą. Liczne i wielkie błędy, popełnione przez niego w ciągu ostatnich dwóch miesięcy aż nadto dobrze odwołanie jego wyjaśniają. Lecz czyliż to odwołanie nie nastąpiło nieco za późno? Czyliż Ministeryum nie będzie odpowiedzialne za niewczesne chwycenie się kroku takowego? Powody, jakie je skłoniły do powierzenia najważniejszego dyplomatycznego urzędu w ręce najniezgrabniejszego człowieka przez czas tak długi, mogą mu za uniewinienie służyć: ale usprawiedliwić je całkiem nigdy nie potrafią. T i m e s, która zapewne swe wiadomości ma od Generała Sebastianiego, donosi także o mianowaniu Pana Pontois, i dodaje, że początkowo o Generale Baudrandzie myślano. Stanowisko Lorda Ponsonbego w Konstantynopolu nie wiele co jest lepsze od stanowiska Admirała Roussina. Równie próżny i zajęty własną osobą, równie ograniczonéj głowy, równie zazdrosny i niezdatny, jak Poseł francuzki, podobnie źle kieruje sprawami gabinetu londyńskiego, jak Admirał Roussin sprawami rządu francuzkiego. Ministeryum angielskie powinnoby zatem pojść za naszym przykładem, ale Lord Ponsonby jest spowinowacony z Lordem Greiem, Durhamem, Hollandem i 20 członkami Izby

niższéj. Dla tego Ministeryum whigowskie nie będzie go śmiało oddalić.«

Konstytucyonista powiada: »Pan Pontois, nowo mianowany Poseł w Konstantynopolu, ciągle dotąd podrzędne tylko dyplomatyczne urzędy piastował i w czasie poslannictwa swego do Filadelfii nie mógł się z pewnością z interessami europejskiemi obeznać. Nic w nim nie rokuje owego znakomitego rozsądku, który niejako bez przygotowania do wszystkiego jest zdatny i sposobny. Gazety angielskie twierdzą, że Pan Pontois z téj przyczyny urząd ten otrzymał, iż przychylniejszy jest dyplomacyi angielskiéj, niż jego poprzednik. Nie wiemy, a ile twierdzenie to jest prawdziwe, ale skłanianie się do przymierza angielskiego zdaje się nam być dwuznacznem prawem do urzędu Posła w Konstantynopolu. Gdyby o posadę Posła w Londynie chodziło, byłoby co innego. W sprawie wschodniéj nie mamy bynajmniéj równego interesu z Anglią; polityka nasza w Pera nie może być ta sama, co Lorda Palmerstona; nam nie może chodzić ani o zniszczenie flott, ani też o upokorzenie Mehmeda Alego. Poseł francuzki, chcący ślepo postępować za zdaniem Lorda Ponsonbego, źleby się sprawie kraju swego przysłużył.«

Wszyscy ministrowie zgromadzili się znowu dzisiaj rano w hotelu spraw zewnętrznych i udali się potém do St. Cloud. Rozumieją, że nowe zawikłania w sprawach Wschodu te częste obrady spowodowały. Rozchodzi się pogłoska, że téż nowy Generalny Konsul w Alexandryi mianowany zostanie.

Z dnia 14. Września.

Urzędowe doniesienie Monitora o zmianie poselstwa naszego w Konstantynopolu brzmi, dosłownie, jak następuje: »Admirał Roussin, Poseł w Konstantynopolu, do Paryża odwołany został. P. Pontois, pełnomocny Minister przy Stanach Zjednoczonych, jako nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister uda się do Konstantynopola, aby tam pełnić obowiązki Posła.« — O istotnych powodach odwołania tego Moniteur parisien ciągle tegoż samego przestrzega milczenia; umieścił jednak artykuł następujący: »Niektóre gazety powtórzyły artykuł z Times, w którym wyrażają, że współzawodnikiem Pana Pontois był Pan Bois le Comte i że pierwszemu tylko dla domniemanéj różności zdań pierwszeństwo dano. Jest to zupełnie fałszem, żeby względy podobne na wybór Pana Pontois wpływać miały i niedorzeczne to twierdzenie, żeby Posłowie Króla za granicą w stósunkach swoich z dworami, u których są zawierzytelnieni, innego wpływu słuchać mieli, a nie rozkazów rządu N. Pana.« — Na to uważa Temps: «Zaiste, nie można więcéj się skompromitować, jak przez takie oświadczenie. Jeżeli niedorzeczne to twierdzenie, żeby agenci wasi za innym wpływem, jak za wpływem waszym iść mieli, dla czego i na co karać Admirała Roussin? Jakiéjże zbrodni się dopuścił? Dla czegożeście go odwołali? Zdaje się nam, że Moniteur parisien nie wyraża zdania rządu i że Ministrowie odpowiedzialności za czyny Pana Roussin się nie podejmą.« — Inny dziennik wyraża: «Zwracamy uwagę, że Ministeryum po prostu odwołanie Admirała Roussin obwieszcza, nie dołączając, że go na inne urzędowanie powołano, z tąd wynika, że Admirał formalnie w niełaskę popadł. Gabinet Tuilleryów dyplomatycznéj Europie chciał dać do poznania, że uczynionych przez Posła postanowień nie pochwala. Ale dla czego nie poséłają innego Posła w miejsce jego? Dla czegóż na tę posadę nie mają żadnego głośném imieniem albo rzadkiemi przymiotami odznaczającego się męża? Twierdzą, że Markiz Dalmacyi, syn Marszałka Soult, nadzwyczajnym Posłem u młodego Sułtana miánowany został, aby mu powinszować wstąpienia na tron, że oraz mają zamiar zostawienia go póżniéj na poselstwie w Stambule. Żałowalibyśmy, gdyby Marszałek plan podobny chciał urzeczywistnić. Całemu albowiem światu wiadomo, że Markiz Dalmacyi do rzędu najnieobrotniejszych dyplomatów naszych należy.«

Pan Pontois, obecnie w Paryżu przebywający, który (wedle pogłoski) tylko z wielkim wstrętem nową missyę swoję przyjął, w ciągu dni 5 do Marsylii odjedzie, gdzie się do Konstantynopola zaambarkuje.

W Temps czytamy: «Pismo z nad granicy hiszpańskiéj rąk naszych doszło, donosi, że Don Carlos w Francyi przytułku szuka. (Porównaj depeszę telegraficzną poniżéj.) Słychać nawet, że własnoręczny list jego sekretnie dostał się w ręce Ludwika Filipa. Zdaje się, że szkaradne okrucieństwa w Nawarze się działy. Nawarczykowie bezecnych się dopuszczali bezprawi. Młodą Markizowę .... i wszystkie damy jéj orszaku haniebnie znieważono. Władze francuzkie nie wiedzą same, co z wszystkimi wychodźcami począć mają i czekają z niecierpliwością rozkazów rządu, będącego, jak się zdaje, nie w małym ambarasie.«

Anglia.

Z Londynu, dnia 11. Września.

O'Connell wystąpił teraz jawnie jako nawróciciel do wiary katolickiéj; do wyszłego bowiem właśnie sprawozdania o odbytém

w Londynie w Lipcu zgromadzeniu katolickiém dołączył adres do ludu angielskiego, w którym go uroczyście wzywa, aby na łono kościoła rzymsko-katolickiego powrócił i postępy wychwala, jakie usiłowaniom w nawracaniu różnowierców towarzyszą. Odwołuje się do przykładu Anglii, gdzie od lat 20 ciągle nowe katolickie kościoły, szkoły i klasztory się wznoszą i liczba nawróconych coraz się powiększa; do przykładu Szkocyi, gdzie katolicyzm jeszcze większe czyni postępy; do Irlandyi, gdzie kościół rzymsko-katolicki tryumfuje; do Francyi, która znowu stopniowo coraz bardziéj z prawowiernym kościołem się łączy; do Holandyi, gdzie liczba katolików, która dawniéj bardzo była szczupłą, obecnie prawie połowę całéj ludności wynosi; do Niemiec, gdzie nawrócenie mianowicie literatów i mistrzów kunsztu uwagę zwraca; nareszcie do Stanów Zjednoczonych, gdzie za czasów ogłoszenia niepodległości tylko jeden był Biskup katolicki, a gdzie teraz jeden jest Arcybiskup i 20—25 Biskupów tego kościoła. W tém wolném państwie usiłowania duchowieństwa katolickiego w nawracaniu ewanielików najpomyślniejszy uwieńcza skutek, ponieważ wykonanie ustanowionych przez Papieża pod względem małżeństw mieszanych przepisów w prawach krajowych żadnego nie natrafia oporu.

Na osierocone miejsce w Parlamencie, reprezentujące miasto Manchester, starał się liberalista Pan Gregg, przeciw niemu występował Sir George Murray; ten pierwszy utrzymał się znaczną większością.

Na zgromadzeniu Procursors, na którem O'Connell wniósł, aby obecne towarzystwo rozwiązano i oświadczył, że poda plan do zawiązania innego, nierównie ważniejsze niż tamto mającego cele, przebiegły ten polityk w krótkości ostatnie posiedzenie, objawił, że postanowił zachęcać Irlandyą do odwołania unii. »Odwołanie unii będzie, rzekł, hasłem naszego »delenda Carthago;« unia musi być i zostanie odwołaną.«

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 5. Września.

Onegdaj wieczorem, o 5. godzinie po zwyczajnéj sessyi, zwołano deputowanych jeszcze na nadzwyczajne posiedzenie. Minister wojny przeczytał depeszę, zawierającą wiadomość o zawartéj między Esparterą i Marotą konwencyi, oraz o połączeniu się kastylijskich, biskajskich i Guipuzkojskich batalionów z armią Królowéj. Wiadomości te z największą przyjęto radością a Pan Olozaga wniósł, aby Izba oświadczyła, że pierwszém po ukonstytuowaniu iéj czynem będzie pochwalić tych co do tego tak pomyślnego wypadku się przyczynili, przypuściwszy, że konstytucyę w całéj jéj czystości zachować chcą. Minister wojny odrzekł, że konstytucya w całéj swéj czystości ma być zatrzymaną, poczém wniosek Pana Olozagi przyjęto.«

Z dnia 6. Września.

Niesie pogłoska, że Generał Ellio w 10 batalionów poszedł za przykładem Maroty.

(Z *Gaz. Powsz.*) — Przestaję na tém doniesieniu, że główny plan Maroty, którego wszelako dokładniéj wyjawić się nie ośmielam, nie powiódł się, kiedy Don Carlos z rodziną swoją w pośród wiernych mu Nawarczyków przebywa; że układy między Esparterą i Marotą bez wmieszania się Anglii albo Francyi zawarte zostały; że Espartero utrzymanie fuerosów uczynił zawisłém od wyroku Kortezów. Gońcowi przywożącemu te wiadomości Exkaroliści aż do Witoryi towarzyszyli. Piszę te słowa wśród powszechnych uniesienia oznak. Radośne tłumy napełniają ulice i wszystkich umysły widoki bliskiego pokoju wesołością przejmują. Królowa Regentka dowiedziawszy się o tych pomyślnych wypadkach, roniła łzy radości. Wczoraj przybył tu goniec z Paryża; przywiózł on Sprawującemu interessa Francyi przepis, aby do kroków, które Poseł angielski stósownie do rozkazów rządu swego dla uspokojenia półwyspu, uczyni, się przyłączył.

Z nad granicy hiszpańskiéj.

Morning-Chronicle obejmuje następujące pismo z San Sebastian z dnia 5. Września: »Wszyscy tu osadzeni więźniowie karolistowscy, około 200, dzisiaj na wolność puszczeni zostali, ponieważ się za zawartą między Esparterą i Marotą ugodą oświadczyli. Niektórzy z nich dobrowolnie w służbę Królowéj wstąpili. — Generał Arechavala, dowodzący w Bilbao, cały korpus ochotników, Triadoresów Izabelli II., skazał na uwięzienie w twierdzy Urquiola, ponieważ we wsi, gdzie stali na kwaterze, bezprawi się dopuszczali. — Pod względem wojsk Nawarskich rozumieją, że ci z pomiędzy nich, co w dolinie Bastan stoją, może warunki konwencyi przyjmą, zaś ci, co są z Rivery, do ostatniego bronić się będą. Moralna siła i zasoby armii karolistowskiéj na zawsze stracone. Tutejsi Baskijczykowie o konstytucyi z r. 1837. takie dają zdanie: «Konstytucyoniści w Hiszpanii pod względem konstytucyi z r. 1837. sami między sobą różnego są zdania; my kontenci jesteśmy z praw naszych. Niech nam zostawią dość czasu, aby się przekonać, jakie korzyści z téj ustawy na Hiszpanią spływają; skoro się zbawienną być okaże,

chętnie ją przyjmiemy. Aż do tego czasu niech nas w dotychczasowym zostawią stanie; nasze przywileje drogie nam, ponieważ im wieki przyświadczają. Ale skoro poznamy, że konstytucya z r. 1837. równe nam zapewnia korzyści, dobrowolnie i bez wpływu obcych za nią się oświadczymy.«

B e l g i a.

Członkowie Izb belgijskich zwołani być mają w przyszłym miesiącu.

N i e m c y.

Z Monachium, dnia 13. Września.

(*Gaz. powsz.*) — Stósownie do życzenia J. K. Mości, w moc *breve* Papieskiego Biskup z Eichstädt, Hr. Reisach, dawniéj Prefekt Propagandy w Rzymie, Generalnym Wizytatorem wszystkich kapucyńskich i franciszkańskich klasztorów płci obojéj w Bawarii mianowany został. Biskup już zaczął objeżdżać swoje klasztory.

S z w a j c a r y a.

Z Zürichu, dn. 9. Września.

Spokojność po wypadkach d. 6. nie doznała przerwy. Regularnie uorganizowane wojsko pełni teraz służbę; obok niego obywatelstwo kilka posterunków zajęło. Dzisiaj zgromadziła się Rada Wielka i postanowiła większością 140 głosów przeciw 1, prowizoryjną Radę Stanu uznać za prawną, siebie samę rozwiązać i Radzie Stanu urządzenie nowych wyborów na członków Rady W. pozostawić. O godz. 10. burmistrz Hess zagaił posiedzenie. Ponieważ ani Prezesa ani Wice-Prezesa nie było obecnych (należą obaj do zrzuconego stronnictwa) zgromadzeni do wyboru przystąpić musieli. Było 138 głosujących. Burmistrza Hess większością 106 głosów Prezesem mianowano. Po odbytym wyborze powstało na moment zamieszanie w kościele; trzeba było próżnych miejsc ustąpić pospólstwu. Odczytano następnie sprawozdanie tymczasowo uzupełnionéj Rady Stanu o ostatnich wypadkach; potém nastąpił wniosek, aby tymczasową Radę Stanu uznano za prawną, co też, jak się już wyżéj rzekło, uchwalono.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 7. Września.

(*Gaz. Powsz.*) — Wczoraj przed południem w będącém pod wiedzą Jezuitów *Collegium Romanum* odbyło się mianowanie baccalauréów i Doktorów teologii i filozofii. Między pierwszémi widzieliśmy kilku wychodzców polskich, których twarz bliznami okryta dowodziła, że już gdzie indziéj cięższą przetrwali walkę od téj scholastycznéj. Między doktorami liczono 5 Niemców, 4ch Szkotów i 1go Szwajcara. Po południu w kościele Św. Ignacego nastąpiło coroczne rozdawanie nagród między wychowańców wspomnianego kollegium. Jeden z Kardynałów wręczał wybranym medal srebrny na różnobarwnéj wstążce: obok Kardynała siedział młody Hrabia Conte Trapani, brat Króla Neapolitańskiego, który w tém kollegium nauki swoje pobiera. Ogółem rozdano 102 medalów nagrody.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 28. Sierpnia.

(*Gaz. śląska.*) Nie zdaje się, jakoby przyszło do środków zmuszających przeciw Mehmedowi Alemu. Nie tylko Rossya, ale i Francya przeciwna jest temu. Anglia obstaje wprawdzie ciągle przy tém, aby Mehmed Ali Syryą i Kandyą opuścił i na dziedzicznym tronie egipskim zaprzestał, ale Francya do tego się nie skłania. Obawia się ona zamachu z strony Ibrahima, któryby pokój europejski mógł zakłócić i radzi rzecz tę w zgodny załatwić sposób. Pewną jest rzeczą, że Mehmed Ali na pogróżki konsulów w Alexandryi: iż na przypadek obstawania przy jego roszczeniach flota angielska i francuzka pod Alexandryą przybędzie, oświadczył, iż w takim razie rozkazałby niezwłocznie Ibrahimowi Baszy przeciw Konstantynopolowi wyruszyć. Flota angielska i francuzka zresztą jeszcze ciągle przy wnijściu do Dardanellów na kotwicy stoi, a te równie jéj się mało obawiać potrzebują, jak Alexandrya. Admirał Stopford miał oświadczyć, że tylko w 3ch przypadkach starałby się gwałtem Dardanelle, przebyć: 1) Jeżeliby Ibrahim Basza przeciw Konstantynopolowi wyruszył, 2) gdyby grózne rozruchy w stolicy wybuchły, 3) jeżeliby flota rossyjska ukazała się na Bosforze. — Zapewniają ciągle, że 6 emissaryuszów, wysłanych przez Mehmeda Alego do Salonichi, uwięziono, i dodają, że niektórzy Baszowie otrzymany od Mehmeda Alego okólnik, zachęcający ich do przyłożenia się do upadku Chosrewa Baszy, nierozpieczętowany tutaj przesłali. Uwiadomiony już poprzednio o tém Chosrew Basza miał krok takowy zalecić. Od dni kilku głoszą, że okręty angielskie i francuzkie przytrzymały kilka jeszcze innych statków egipskich, wiozących emissaryuszów egipskich na różne punkta państwa tureckiego.

(*Gaz. powsz.*) Stolica ciągle w niespokojnym zostaje ruchu. Ponawiające się ustawicznie pogłoski o powstaniach w Azyi mniejszéj i Albanii południowéj, zwracają na siebie uwagę mieszkańców; a agenci Mehmeda Alego tak zręcznie z tego korzystać umieją, że się wszystkiego obawiać trzeba, jeżeli niepewno-

ści, w jakiéj zostajemy, końca wkrótce nie położą. Między ludem szerzy się coraz bardziéj zdanie, że tylko Mehmed Ali zdolny zawikłanie rozwiązać, a wysokie to wyobrażenie o silnéj potędze Wicekróla opanowało teraz całą massę ludu. Ztąd to pochodzi owa gotowość, z jaką owe złowieszcze pogłoski przyjmują, a które nawet u Franków wiarę i przychylność znajdują. Przynajmniéj obawiano się bardzo w zeszłym tygodniu w Perze o los prowincyów; opowiadano sobie o ruchach ludu w Koniahu, Kaisariehu, Kiutahii, potém w baszostwie Janiny, w Tessalii, a nawet i w Macedonii. Chociaż zaś o tych wszystkich prawdziwych lub tylko domniemanych powstaniach nic urzędowego nie nadeszło, obawa jednak rządu zdaje się przekonywać, że to, co się jeszcze nie stało, łatwo stać się może. Wyjątek wspomniany tyczy się Wolo i wąwozów Janiny. Te zajęły liczne hufce powstańców gotowych działać w duchu Wicekróla. — Skoro W. Wezyr dnia 24. o powstaniu w Albanii zawiadomiony został, wysłał natychmiast stósowne rozkazy do tamecznych Baszów.

Rozmaite wiadomości.

Wiadomości telegraficzne.

Z Kolonii, dnia 18. Września. — Commerce z d. 16. udziela wyjętéj z Monitora depeszy telegraficznéj z Bajonne z d. 14. o godzinie pół do drugiéj w nocy: »Generał 20téj dywizyi wojskowéj do Ministra wojny. Don Carlos z rodziną swoją wieczorem o 4. godzin. przybył do Francyi; został przez Prefekta i wojsko nasze przyjęty i do St. Pé przeprowadzony.«

Z dnia 19. Września. — Nouvelliste donosi: »Ministeryum władzom nadgranicznym pewne dało instrukcye i obostrzone rozkazy, aby Don Carlosa skoro do Francyi przybędzie, natychmiast na bezpieczne miejsce sprowadziły i nie pierw na wolność go puściły, dopóki się uroczyście nie zobowiąże, że pokoju półwyspu nadal zakłócać nie będzie.— Rząd francuzki, zgodnie z wolą rządu madryckiego, postawiony w możności zabezpieczenia Don Carlosowi i rodzinie jego dostatecznéj pensyi.«

Z Czczewa, dnia 13. Wrzeeśnia — Stósownie do ostatnich wiadomości z Krakowa przybrannie wody na Wiśle znowu nastąpiło, bo woda, która onegdaj już na 11 stóp, 3 cali była spadła, wzniosła się odtąd znowu na 13 stóp 7 cali i jeszcze ciągle się podnosi. Przeto obawa się upowszechniła a z wystawieniem mostu łyżwowego się wstrzymano.

Z Poznania. — W pierwszych dniach Sierpnia upały, już w Lipcu nastałe, trwały ciągle. Ze zmianą księżyca, dn. 9. powietrze się znacznie ochłodziło a w miejsce dawniejszego gorąca nastąpiły nieprzyjemne wiatry i deszcze. Dopiero w połowie miesiąca temperatura znowu się ogrzała i stała się przyjemną. W ogólności barometr w ciągu tego miesiąca zmienny nader a przytém i niski stan pokazywał. Najwyższy stan termometru w słońcu był d. 4. wieczorem o 6. godz. + 36°, równocześnie w cieni + 26°, najniższy w słońcu d. 14. o 6. godzinie wieczornéj + 13° a równocześnie w cieni + 11°. Hygrometr dostąpił swego najwyższego stanu wieczorem d. 17. o godz. 6., t. j. 61°, najniżéj stanął dn. 15. Sierpnia wieczorem na 35°. W dn. 4. 5. 6. 7. 18. i 30. były grzmoty, z pomiędzy których grzmoty d. 4. i 5. nadzwyczajną gwałtownością i prawie nieustanném błyskaniem się odznaczały. Dnia 27. wieczorem o godz. 7éj z południo-zachodu na północ-zachód ciemna od stojącéj na wschodzie pełni księżyca wspaniale oświetlona chmura nadciągnęła, która się wkrótce w deszcz drobny rozpuściła, ale równocześnie rzadkie zjawisko pięknéj, w białém świetle jaśniejącéj tęczy księżycowéj, trwającéj około 10 minut, okazała. — Stan zdrowia między ludźmi dość był pomyślny, lubo zmiana nagła temperatury tu i owdzie szkodliwy wywierała wpływ. Katarowe i reumatyczne słabości, diarye i dysenterye z wymiotami połączone w różnych miejscach grassowały, chociaż śmiertelność przez to nie przekraczała zwyczajnego stosunku. Pod względem stanu zdrowia między bydłem domowém uważamy, że w obwodach z Szląskiem i Marchią graniczących ośpica większą część trzód owiec dotknęła, ale nie mając niebezpiecznego charakteru, nie zrządziła też wielkich szkód.

Metoda Pana Daguerre rysowania obrazów ręką natury zajmuje w wysokim stopniu wszystkich przyjaciół kunsztu. Chemikowi Road w Londynie powiodło się odkrycie to w ten sposób udoskonalić, iż będzie mógł przedstawić przedmioty z naturalnémi ich kolorami.

Machina do koszenia. — Pewien rolnik w departamencie dolnéj Sekwany wynalazł bardzo dogodną machinę do koszenia. Odbywa ona w jednym czasie taką samę robotę, jaką szesnastu kosarzy i szesnastu ludzi wiążących pokosy odbywają, oszczędza przeto robotę trzydziestu dwu osobom jedynie za pomocą konia i przewodnika, który nim powodzi.

Zdanie Napoleona o literaturze. — Napoleon miał osobliwsze zdanie co się dotycze literatury, a upodobanie jego w Ossyanie jest powszechnie wiadome. W podróży z Francyi do Egiptu rozmawiał często z uczonymi, którzy mu w téj wyprawie towarzyszyli. Jednego razu po południu, gdy dowódzca całkiem ubrany położył się na łóżko, rzekł do Berthiera: »Bądź wćpan tak łaskaw i proś do mnie Arnaulta. Arnault przyszedł. „Nie masz pan nic do czynienia panie bibliotekarzu?« zapytał go. — »Nie mam, Generale.« — »Otóż i mnie tak się dzieje,« odrzekł Napoleon usiłując wstrzymać się od ziewienia; »przeczytaj rzecz jaką, może to nas zabawi.« — „Cóż chcesz czytać Generale? Może co z historyi albo filozofii, o literaturze, polityce, podróże, lub poezyje.« — »Czytajmy dzisiaj poezyje.« — „Któregoż poetę będziemy czytali Generale? Jakież zdanie twoje o Homerze? Wszakto jest książę wszystkich poetów.« — „Bardzo mało znam Odysseję, przeczytajmy ją.« — „A gdzież mam zacząć Generale?« zapytał Arnault gdy byli sami. — „A juści z początku; czytaj wćpan, ja będę słuchał.“ Bibliotekarz armii egipskiéj zaczął więc czytać na głos: jak zalotnicy Penelopy, ubiegając się o jéj rękę, niszczyli dziedzictwo młodego Telemaka i owdowiałéj Penelopy trwonili majątek, jak zabijali jéj woły, zdejmowali z nich skórę i pokrajawszy je w kawałki, piekli, smażyli, jedli i wypróżniali jéj piwnice. Pośród tego czytania przerwał Napoleon Arnaultowi, podniósł się spiesznie z łóżka i rzekł: »I to nazywasz wćpan pięknem? Mój przyjacielu, wszyscy ci bohaterowie nie są nic innego tylko włóczęgi, gbury, żarłoki. Gdyby nasi kucharze tak sobie postępowali w polu, jak ci bohaterowie, kazałbym ich wszyskich roztrzelać! Prawdziwie, to mi piękni królowie!« Nadaremnie usiłował mu Arnault przedstawić, iż o tém naturalném opisaniu zwyczajów owoczesnych nie można sądzić podług teraźniejszego smaku. Bonaparte przerywał mu ciągle powtarzając z przekąsem: „I to zowiecie teraz szczytném, panowie poeci? Jakaż wielka różnica między waszym Homerem a moim Ossyanem! Przybliż się wćpan!« rzekł przestawszy cokolwiek być urągającym; „przeczytam wćpanu cokolwiek z mojego Ossyjana; zobaczysz różnicę.« To powiedziawszy wziął mały egzemplarz tego poety, który bardzo ozdobnie w czerwony safian ze złotemi brzegami oprawny leżał zawsze na maleńkim stoliku przy jego łóżku, podobnie jak Homer Alexandra leżał zawsze pod jego poduszkami, i zaczął deklamować swój ulubiony poemat: Tembrę. Mówiąc prawdę, lubo Napoleon umiał bardzo dobrze opowiadać z pamięci, jednakże nie wiodło mu się czytanie. Czytając na głos bardzo rzadko, często się poprawiał, i zamieniając *t* na *s*, albo *s* na *t*, nie raz bardzo śmieszne składał słowa. Chcąc wygłaszać z uczuciem i kalecząc w pospieszném czytaniu wyrazy, lub wymawiając miasto należnego słowa inne, wydało się w ustach jego wszystko co czytał, bardziéj komiczném, niż epiczném, a przytém zatrzymywał się przy każdéj drugiéj lub trzeciéj strofie wykrzykując. »Nie prawdaż? jakie myśli! jakie uczucia! to jest przecież całkiem co innego, niż wasza ciągła jednostajność w Odyssei! to jest prawdziwie szczytném, wielkiém i oraz czułém. Mój Ossyan jest poeta, a wasz Homer tylko paplą.« — Prawda Generale,« odrzekł mu Arnault z oziębłością, »że Homer czasem paple, już mu to nawet Horacy zarzucał; jednakże bardzo wątpię, aby Horacy powstawszy z grobu i krytykując Ossyana, zgodził się w téj mierze z twojem Generale zdaniem.“ — »Co Horacy! wasz Horacy nie był nic innego jak tylko pismakiem zwyczajnym, byłto Abbé Geoffroy swojego wieku, zazdrosny, uszczypliwy, nienawistny, człowiek, który wszelkiemi sposobami chciał za krytyka uchodzić! Nie lubić Ossyana!« — »Generale, ja podziwiam jego piękności; ale Homer zostanie przecież zawsze najszczytniejszym ze wszystkich.« Bonaparte, który mocno upierał się przy swojém zdaniu, chciał własnie odpowiedzieć, gdy rozmowę przerwała burza morska, i uspokoiła burzę, któraby się była między Bonapartem a uczonym nieochybnie wszczęła.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Majętność Witkowo II. W. 5. w powiecie Gnieźnińskim położona, składająca się z miasteczka Witkowa, z wsi Witkowka i połowy wsi Małachowa złych miejsc, otaxowaną przez Dyrekcyą Ziemstwa na 56,552 talarów 4 sgr. 7 fen. stósownie do taxy, która wraz z wykazem hypotecznym i warunkami sprzedaży w IIcim oddziele naszéj Registratury przejrzaną być może, sprzedaną być ma w terminie na

dzień 25. Listopada r. b.

o godzinie 11téj zrana w sali posiedzeń sądowych wyznaczonym.

W celu otaxowania połowy Małachowa złych miejsc, która dotąd z drugą osobne mającą folium w hypotece połową wsi tegoż nazwiska wspólnie zagospodarowaną była, poprowadzono środkiem całkiéj posiadłości granicę, ponieważ takiéj nie było można wyśledzić.

Z pobytu niewiadomi realni interessenci ostatniéj wsi, Ur. Stanisław Kossowski, Barbara i Seweryna Drzewieccy i sukcessorowie Elżbiety Drzewieckiéj, tudzież sukcessorowie Wacława Wilperta, adwokata, jako z pobytu nieznani realni wierzyciele Witkowa, zapozywają się do strzeżenia swych praw publicznie.

Bydgoszcz, dnia 19. Kwietnia 1839. r.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że JPan Burmistrz Daniel Schmidt ze Szremu i tegoż narzeczona Szarlotta Graff Panna, z Leszna, kontraktem przedślubnym z dnia 7. Sierpnia r. b. wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Szrem, dnia 12. Września 1839.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Międzyrzeczu.

Folwark emphyteutyczny we wsi Rybojadach położony, sukcessorom po niegdy Marcinie Frajer należący, oszacowany na 15508 tal. 27 sgr. 9 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 6. Lutego 1840 przed południem o godzinie 10éj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniej w terminie oznaczonym.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Do koniecznéj publicznéj sprzedaży gruntów sukcessorów Xawerego Kłossowskiego należących, a mianowicie:

a) domu mieszkalnego murowanego z przyległościami tu w Gnieźnie pod Nr. 33. łożonego, sądownie na 5381 tal. 26 sgr. 6½ fen. oszacowanego,

b) gruntu do budowli z ogrodem na Warszawskiéj i Stelmaskiéj ulicy pod Nr. 218. i 235. położonego, sądownie na 517 tal. 22 sgr. 6 fen. otaxowanego,

wyznaczyliśmy termin na

dzień 6. Lutego 1840.

zrana o godzin. 9. przed Assessorem Kolewe.

Taxa i wykaz hypoteczny w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Zarazem wzywają się wszyscy niewiadomi wierzyciele, którzy sądzą mieć prawo realne do rzeczonych gruntów, aby się w terminie wyznaczonym stawili i pretensye swoje podali.

Wierzyciele w terminie nie stawający, z wszelkiemi pretensyami swemi zostaną wyłączeni i z tego powodu im wieczne milczenie nakazaném będzie.

Gniezno, dnia 20. Czerwca 1839.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 19. *Września* 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$104\frac{1}{12}$	$103\frac{7}{12}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$69\frac{5}{8}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	—
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{3}{4}$	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	105	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{8}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{5}{8}$	$103\frac{1}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{5}{8}$	—
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$96\frac{3}{4}$	$95\frac{3}{4}$
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$12\frac{3}{4}$	$12\frac{2}{3}$
Disconto	—	3	4